KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Lutego. — Rok 1847. Środa. № 53. Jutro, ŚŚ. Zygfryd i Flawjan. Wschód słońca g.6,m.47; Zachód g.5,m.13.

Śty Maciej Apostoł, którego dzień Kościół Śty dziś obchodzi, zaiął miejsce pomiędzy 12stu uczniami CHRYSTUSA, po nieszczęśliwym *Judaszu* opróżnione. Opowiadał Słowo Boże w *Judei*, i poniósł tamże śmierć męczeńską z rozkazu Wielkiego Kapłana *Ananjasza*. Zwłoki Śgo Macieja sprowadzone do *Rzymu* przez Śtą Helenę Cesarzową Matkę Konstantyna, znajduią się w znacznej części w Kościele N. MARJI większej w tejże stolicy, a w części w Kościele S. Macieja w *Trewirze*.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, 7/19go Grudnia r. z. mianował Józefa Barona *Wyszyńskiego*, dotychczasowego nadkompletnego Członka Heroldji, pełniącym obowiązki Członka stałego tejże Heroldji. — Rada Administracyjna, 31 Stycz: (12 Lut:) r. b., mianowała Ant: *Bonieckiego*, Dziedzica dóbr Micigozda i Brynicy, Sędzią Pokoiu Okręgu Szydłowiec:; tudzież przeniosła na własne żądanie Sędziego Pokoiu Okr: Tomaszows:, Gabr: *Rulikowskiego*, na Sędziego Pokoiu Okr: Hrubieszo:, a Sędziego Pok: Okr: Hrubieszo:, Ig: *Debolego*, na Sędziego Pok: Okr: Tomaszowskiego.

Magistrat M. Warszawy. — Gdy JW. Jenerał-Lejt: Senator *Okunew* naczelnie zarządzaiący służbą spisu i zaciągu do wojska w Królestwie dostrzegł, iż niektórzy spisowi w mieście Warszawie zamieszkali, nie byli objęci spisem wojskowym; Magistrat w wykonaniu Reskryptu tegoż JWgo Jenerał-Lejtn: Senatora Okunew z dnia 4 (16) Lutego r. b., ostrzega niniejszem PP. Właścicieli domów lub ich Rządzców, iż w razie wykrycia, że spisowy nie był zamieszczony na liście, iaką każdy Właściciel lub Rządzca podać iest w obowiązku Delegacji Spisu Wojskowego, winny pociągnięty zostanie bezzwłocznie do kary naznaczonej za ukrywanie spisowych.

Anna z Brzezickich *Maiewska*, przeżywszy lat 57, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jej, iutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Stroskani Rodzice po ś. p. *Celinie Kiersnowskiej*, zeszłej z tego świata wczoraj, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół, na exportację ciała zmarłej, iutro o godzinie 4tej po połud: z Kościoła dolnego Sgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Znany zaszczytnie w Literaturze Słowiańskiej, Autor Słownika Polskiego i tylu innych prac naukowych S. B. *de Linde*, złożył w darze Towarzystwu Warszawskiemu Dobroczynności, 30 exemplarzy pisma wydanego w r. 1845 przez P. M. pod tytułem: *Materjały do porównawczego Słownika Rossyjskiego*, przez tegoż S. B. *de Linde* zebrane i przygotowane. Ogłoszenie tego nowego i tyle ważnego dzieła, będącego owocem długoletniej pracy i niezłomnych trudów, tak zasłużonego i zaszczytnie znanego w Literaturze Męża, zwróci niewątpliwie na siebie całą uwagę światłej Publiczności, i tem silniejszą stanie się pobudką do rozkupienia w mowie będącego pisma, które na cel tak chwalebny iak użyteczny zostały złożone. Towarzystwo przyiąwszy tę ofiarę z prawdziwą wdzięcznością, przeznaczyło złożone sobie exemplarze na korzyść zakładu *Sierot i Ochron ubogich dzieci*, i takowe znajduią się do sprzedania w Składzie Rozmaitości przez P. *Konopackiego* utrzymywanym, po kopiejek 50.

Im bardziej rozdrabniaią się rzemiosła, tem więcej kształcą się i do zamożności przychodzą, tak niektórzy ekonomiści utrzymuią; dla tego teraz przedsiębiercy nie zawsze poprzestaią na iednakowym i iednostajnym procederze, lecz z różnych źródeł po trosze dochody, iak wodę, czerpaią. Ale ieśli te źródła są zbyt odległe, wtedy woda wzięta z iednego źródła wysycha, nim z drugiego tem samem naczyniem czerpniętą zostanie. Prócz tego nie iest ieszcze ogólną zasadą, iż gdy ieden skorzysta, zaraz i drugiemu tym samym sposobem powodzić się będzie, bo środek zarobkowania nie iest podobny do lekarstwa, iakie na tęż samą chorobę dla wszystkich przepisywać się zwykło. Do zarobku i zrobienia maiątku trzeba mieć szczęście i wziętość opartą na zamożności i znaiomości rzeczy, ieśli nie w iednem, to w drugiem, a nawet i innem przedsiębierstwie; ieśli iedno chybi, to drugie wynagrodzi sowicie. Z tej to przyczyny handle *win* w Warszawie od nieiakiego czasu przybrały do spółki czyli kompanji: Dystrybucje tytuniu i tabaki, albo też restauracje i traktjernie. W iednych gotuią ryby lub stokfisz, tam smażą befsztyk, tu przyprawiaią zrazy; blaszane maszynki w ustawicznym są ruchu. W handlach win daią wyborne śniadania, kolacje i różne przekąski; nawet zwyczaj ten iuż i w cukierniach upowszechniać się zaczyna. Szczęść BOŻE!

Nakładem L. *Zweiera* Księgarza, wyszedł tom 4ty słynnego dzieła P. Fevala, Autora Taiemnic Londynu, p. t: *Syn Szatana*. Tom 5ty wyjdzie w pierwszych dniach Marca r. b. Całkowite dzieło składaiące się z 9ciu tomów, kosztuie zł. 36. Prenumero-

wać zaś można we wszystkich Księgarniach Warszawskich i na Stacjach i Urzędach Pocztowych.

Nie spełniło się życzenie tych, którzy pragnęli aby sprawdził się pierwszy wiersz odwiecznego przysłowia: »Święty *Maciej* zimę traci," ale za to dogodziło się lubownikom pory zimowej lecz łagodnej, bo do dnia dzisiejszego zastosować należy drugi wiersz tegoż przysłowia: »albo ią zbogaci." Dziś przed świtem osuszyło się powietrze, bo też dziś dzień Sgo *Macieia* połączył się z dniem *Suchedniowym*, co często dawniej wróżyło przyiemną wiosnę.

W Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486*a*, są do nabycia następuiące dzieła: *Wspomnienia Odessy, Jedyssanu i Budżaku*, dziennik przeiażdżki w r. 1843 od 22 Czer: do 11 Wrześ:, przez J. I. *Kraszewskiego;* 3 tomy, Wilno, zł. 33 gr. 10. *O administrowaniu dobrami ziemskiemi;* obejmuiący rzeczy rachunkowości i kontroli ekonomicznej, p. Józefa Gluzińskiego; prenumerata na 2 tomy, Wilno, zł. 20. *Anafielas*, pieśni z podań Litwy, przez J. I. *Kraszewskiego;* pieśń 1sza *Witoloranda*, z 50 drzeworytami W. *Smokowskiego* i muzyką St: *Moniuszki*, zł. 30; pieśń 2ga, *Mindows*, zł. 24; Pieśń 3cia, *Witoldowe boie* z ryciną na stali, zł. 24. Religja w sercu zaszczepiona, albo przewodnik nieobeznanemu z wiarą, 2 tomy, zł. 8.

Prawie w każdym Kurjerze iest doniesienie o zginionym, lub zabłąkanym piesku. Małe pieski pokoiowe bardzo często giną; ale pewno nikomu na myśl nie przychodzi, że nieodżałowanej nie raz straty perfumy staią się niewątpliwą przyczyną. Każdy człowiek otoczony iest swoią właściwą atmosferą, po któréj pies nadzwyczajnie delikatne powonienie maiący, zwietrzy i wywęszy swego Pana, chociaż śladów iego nie widzi. Ale gdy ten wychodząc z mieszkania, wyperfumuie się mocno róźnego gatunku pachnidłami, wtedy traci zwykłą swą atmosferę, i, gdy biegnący za nim piesek odbiegnie, iuż Pana swego zwietrzyć i wywęszyć nie może, dla tego błąka się i nareszcie ginie. Więc wyperfumowani, albo piesków w domu zostawiać muszą, albo w drodze na nich pilnie i bacznie uważać powinni. Nawet w *Paryżu* iest zwyczaj teraz zaprowadzony: że małe pieski na pięknych wstążkach, albo też na wyszywanych lub haftowanych taśmach przy sobie prowadzą.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądaią rs. 14 k. 33 (zł. 95 gr. 16); wartość kup: k. 10$^1/_6$.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po 2gim akcie *Dziewicy Orleańskiej*, przywołana JPani *Halpert*.

Przedsięwziętą zostanie reparacja Kościoła w parafji wsi *Bedło* w Powiecie Opoczyńskim, za summę Rsr: 1589 k. 52$^1/_2$.— W nocy z dnia 9 na 10 Grudnia r. z., niewiadomi złoczyńcy odbiwszy podwójnie na zamek i kłódkę zamknięte drzwi Kościoła filialnego we wsi *Rembowie* (w Gub: Płockiej), zabrali świec woskowych sztuk około 50, albów sztuk 3, i dwa Obrazy z Ołtarzy. Następnego dnia po spełnieniu tego świętokradztwa, świece nad brzegami *Wisły* pod miastem *Wyszogrodem* znalezione zostały. — W dniu 4m z. m. na trakcie od *Konstantynowa* do miasta *Pabianic* prowadzącym, pod wsią *Świątnikami*, znaleziony został człowiek nieżywy, lat około 38 mieć mogący, w odzieży włościańskiej. — Na polach wsi *Gąsiorowa*, nad rzeką Wartą położonej, znaleziono zwłoki człowieka około 50 lat maiącego, z żebraniny utrzymuiącego się; z wyprowadzonego śledztwa sądowego okazało się, iż 2ch włościan z tejże wsi wracaiąc do domu, człowieka tego bardzo osłabionego na polu leżącego zobaczywszy, odmówili mu wszelkiej pomocy, i przykrywszy słomą, w polu zostawili, gdzie też niedługo po ich odejściu, życie zakończył. — W dniu 10 b. m., Gorzelany we wsi *Uśnik*, porożniwszy się z tamecznym Pisarzem prowentowym, tak silnie uderzył go kołem w głowę, że tenże w kilka godzin życie zakończył. — Bydłobojnia (szlachtuz) w mieście *Lublinie* będzie wyrestaurowaną, za summę Rsr. 488 kop. 92 anszlagiem wykazaną. — Pożary były we wsiach: Strońsku, Szlanowie, Ciechocin, Baryczy, Woli Rudnickiej i w mieście Ciechanowcu.

Z Petersburga 20 Stycz: (10 Lut:). — N. PAN z powodu naznaczenia J. C. W. Wielkiej Xiężny Katarzyny Michałowny Szefem Sierpuchowskiego pułku Ułanów, Najwyżej rozkazać raczył: ażeby Oficerowie tegoż pułku na kołnierzach i obszlagach koletów, nosili srebrne naszywki (petlice). — Liczący się po kawalerji, a zostaiący do szczególnych poruczeń przy Woiennym Jenerał Gubernatorze Kijowsk:, Podols: i Wołyńs:, Maior Xiążę Antoni *Lubomirski*, za szczególne odznaczenie się w służbie, awansowanym został na Podpułkownika, z pozostawieniem go przy dotychczasowych obowiązkach. — W roku zeszłym zawiązane zostało w *Petersburgu* Towarzystwo *Archeologo-Numizmatyczne*. Towarzystwo to ma zaszczyt zostawać pod Prezydencją J. C W. Xięcia Leuchtenbergskiego. — Nr 8 *Gazety Senatu* obejmuie statuty *Towarzystwa dobroczynności Dam* Stej Niny, potwierdzone przez N. PANA. Towarzystwo to ma na celu ufundowanie w *Tyflis*, zakładu wychowania dla dziewcząt ubogich rodziców, a w dalszym rozwinięciu działań swoich, zakładów podobnych w innych częściach prowincji Zakaukazkich, niemniej Sali Ochrony w *Tyflis*. — W nocy z dnia 19 na 20 Stycz: (10 na 11 Lutego) port *Odeski* oczyścił się z lodów, i żegluga rozpoczęła się na nowo. — Do portu *Re-*

welskiego przybyły z *Messyny* w pierwszych dniach b. m. dwa okręty naładowane świeżemi owocami. — Miasto *Rjew* w Gub: Twerskiej, słynie konfiturami z iabłek. Pięć fabryk tych konfitur istnieie w *Rjewie*, i dostarcza rocznie do 7,080 funtów takowych. Jabłka pochodzą z ogrodów miejscowych.

Anglja. — Xżę *Northumberland* 12go b. m. rozstał się z tym światem; iego spadkobiercą iest pozostały brat Lord *Prudhon.* — Z Ameryki donoszą, że korpus Jenerała *Santany* składa się tylko z 10,000 nędznie ekwipowanych żołnierzy. Eskadra ameryk: zdobyła miasto *Laguna de los Ternines*, gdzie zabrała znaczne zapasy amunicji. Rząd mexykański kazał zebrać podatki na cały rok z góry, celem pokrycia kosztu wojny.

Francja. — Z *Otaheiti* otrzymano wiadomości dochodzące 5go Paździer:; do tego czasu nie zaszły nowe kroki nieprzyiacielskie. Związki między *Papeiti* a rozmaitemi posterunkami Francuzów były zapewnione. — Izba Deputowan: wkrótce zajmie się reformą poczty, zmianami w opłacie stępla i sprawą algierską. — Rząd ang: odmówił Margrabiemu *Normanby* żądanego urlopu; polecił mu tylko zawiesić stosunki dyplomatyczne z Panem *Gizo.* Małżonka Posła nie przestała iednak rozsyłać zaprosin na bal w dniu 19tym b. m., na którym mieli ukazać się także Królewiczowie francuzcy. — Infant *Don Henryk* dla tego został wysłany do *Barcelony* z powodu, że wdał się w intrygi z cudzoziemcem nazwiskiem *Misley*, którego z Hiszpanji odesłano do Francji. — Na balu danym w tych dniach u Xcia *Nemur*, mężczyźni ukazali się w białych kamizelkach, takichże halsztuchach, pończochach i trzewikach z sprzączkami, tak iakby w wieku zeszłym. Tylko P. *Thiers* był w czarnym halsztuchu, ale przeprosił Królewicza, zapewniaiąc, iż w takim ubiorze bywa zawsze u Króla, i obawiał się ubliżyć etykiecie, gdyby inaczej wystąpił na balu. — Pani *Lamartine* niebezpiecznie zachorowała. — W miejsce zmarłego Hrabiego *Klarak*, Hrabia Leon *de Laborde* mianowany Konserwatorem muzeum starożytności. — Statek przewozowy *Kreol* 19 Grud: rozbił się w blizkości wyspy *Kuby;* Kapitan i 51 podróżnych utonęli. — 13go b.m. Legitymiści obchodzili rocznicę zgonu Xcia *Berry.*

Hiszpanja. — Kontrakt ślubny Infanta *Don Henryka* z siostrą Hrabiego *Kastella* już był podpisany, gdy niespodzianie Infant na rozkaz Królowej został wysłany do *Barcelony.* Hrabiego *Kastellę* aresztowano w chwili gdy nalegał na Infanta, aby dopełnił ślubu. 10go b. m. miały odbyć się w pałacu Królewskim zaślubiny 23-letniej siostry tegoż Infanta, z 17toletnim Hrabią *Altamira.* — Z Portugalji donoszą, że Baron *Kasal* odniósł zwycięztwo nad Michalistami, których Dowódca *Makdonald* poległ. Na granicy portugalskiej ma być ustawiony korpus obserwacyjny.

Niemcy. — Cesarz Austrjacki raczył ogłosić przepisy zabezpieczaiące własność literacką. — *Dunaj* wezbrał nadzwyczajnie, wiele ulic i cały Prater w *Wiedniu* są zalane.

Rozmaitości. — Lubiący pić zbyt wiele utrzymywał, że człowieka natura podobna iest do wiadra, które, ażeby nie rozeschło się, często polewane i maczane być powinno. — Głupiec miotany zazdrością, przyczepia się do światłego i cnotliwego człowieka, iak ślimak do rozwiniętego kwiatu, ażeby go splamił i ludziom w obrzydzenie podał. — Światło, powietrze i woda w ekonomji politycznej, żadnej nie maią ceny targowej, ważniejsze iednak są nad wszelkie towary. — Ciekawą iest rzeczą, dla czego za Konsulostwa *Kanniniusza* w dawnym *Rzymie* nikt nie iadł objadu? Oto dla tego, że *Kanniniusz* tylko przez kilka godzin był Konsulem. — W *Wiedniu* niedawno 6ciu młodzieży lepszego tonu przybyło do Restauracji, i kazali sobie dać obiad wyśmienity. Jedzono i bawiono się wybornie, i szampan wybornie spijano, chociaż z tych 6ciu Jchmościów, 5ciu ani grosza przy duszy nie miało, tylko 6ty parafjanin miał dobrze wyładowaną sakiewkę. Kiedy iuż nadszedł czas zakończenia biesiady, ieden z owych pięciu rzecze: »Panowie! byłoby to iakoś brzydko, gdybyśmy każdy z osobna płacili za dzisiejszą ucztę; oto wiecie co, ciągnijmy losem, kto z nas za nią zapłaci.” Wszyscy zgodzili się z chęcią na to, nawet i parafjanin. »A więc dobrze” rzecze tamten, »oto iest talja kart, ciągnijmy, kto siódemkę pikową wyciągnie, ten zapłaci.” »Zgoda!” krzyknęli, szczególniej hołysze, ale i zacny parafjanin także; zmieszał więc tamten karty, i podał najprzód parafjaninowi; ten przebiera, przebiera, i o Nieba! od razu wyciąga pikową siódemkę. Ha, cóż robić, musiał nieborak zapłacić. Ale później wyśmiano go, gdyż ta cała talja była z samych siódemek pikowych.” — W okolicach *Wallis* które podlegaią zalaniom wód, iest dotychczas w iednem miejscu słup z następuiącym napisem: »Jeżeli to pismo iest pod wodą, natenczas niebezpiecznie iest tędy przeieżdżać. — Przekupka ogłosiła w pismach publicznych, że swoie towary za tę cenę przedawać będzie, iak ią kosztuią. »To niepodobna, rzekł ieden z sąsiadów, musiałaby ie darmo oddawać, gdyż za nie ieszcze nic nie zapłaciła. — Xiążę *Riszmond* rozkazał, ażeby warta która przed iego drzwiami stała, przeniosła się koło drzwi iego kuchni. Gdy go o przyczynę pytano, odpowiedział: »Ja ich chcę zawczasu do ognia przyzwyczaić.”

SZARADA.

Jak *pierwsza druga* droga gdzie iaśnieie sława,
Drudzy, pierwsi, Poeci ozwijcie się przecie,
To może i mniej wierszy będzie na tym świecie.
Pierwsza i *trzecia* owoc; a *wszystka* zabawa.
(Zeszła Szarada *Zanadrze*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Blum Maurycy Oby: z Chynowskiej woli; Czapski Adolf Hr: z Wilna; Frenkel Józ: Oby: z Berlina; Górska Barb: Żona Prezy: z Wilna; Lemański Bened: Sędz: Pok: z Zagórza; Okołowicz Ign: Oby: z Zabiczek; Paprocki Teod: Rzecz: Radca Stanu z Giżyc; Luis Frede Kup: z Poznania; Rychter Bern: Kup: z Wrocławia.

DONIESIENIA.

PANNA uzdatniona do robienia STROJÓW DAMSKICH, może mieć miejsce w Magazynie Stroiów przy ulicy Krako:-Przedmieście Nro 435, wprost domu Tow: Dobroczynności.



Przed kilką dniami, zgubioną została KSIĄŻKA oprawna w skórkę brązową, z krzyżem pozłacanym, pod tytułem: DO SERCA JEZUSA, i w tejże znajduie się innych trzy Książeczek. Ktoby takową znalazł, raczy oddać za nagrodą, pod Nr 656 przy ulicy Leszno, do właściciela domu.

Uwiadamia się Szano: Publiczność, iż nadszedł świeży transport **NACZYŃ KAMIENNYCH** rozmaitego fasonu z *Buntzlau* w Prusach, do użytku w Kuchni, iako to: GARNUSZKI, IMBRYCZKI do Kawy, IMBRYKI do Herbaty, Maselniczki, Rądelki, Miski, Dzbanki z nakrywkami do Wody, Miednice, Garnki kamienne do użycia w Kuchni Angielskiej, i Nocniki. Dostać takowych można każdego czasu w Sklepie przy ulicy Śgo Jana, obok Fary, wprost Tapicera.

NASIENIA Koniczyny czerwonej, białej i żółtej, Bobu końskiego, Pimpinelli, Trawy S. Tymoteusza, miodowej i kubkowej, Rajgrasu angielsk: i francuzk:, Turnipsu dla bydła, Lucerny, i wszelkich gatunków Nasion ogrodow:, leśnych i kwiatowych, których po nader umiarkowanych cenach i zaręczeniem ich dobroci, dostać można w Składzie Nasion Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, naprzeciw pałacu Zamojskich.



Pod Nrem 656 przy ulicy Leszno, iest do sprzedania KOCZ podróżny na resorach, z fordekiem, mocno zbudowany, z wszelkiemi rekwizytami do niego należącemi; oraz 4ry CHOMONTA Rossyjskie, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość u Właściciela tegoż Domu.

Nagrody Rsr. 2.— Kto odniesie pod Nr 1345 B. przy ulicy Sto-Krzyzkiej na dole, zgubione ieszcze w miesiącu Wrześniu r. z., w przechodzie z ulicy Chmielnej na Nowy-świat, kilka KWITÓW razem w kopercie będących, z opłaty Adwokatom i innym Osobom w procesach.

WYBOROWYCH CZTERYSTA **DĘBÓW**, iest do sprzedania we wsi Babczewie, w Powiecie Piotrkowskim, w Gminie Kodrąb położonej, a od Stacji drogi żelaznej i miasta Radomska półtory mili, od rzeki spławnej Pilicy mil dwie odległej. Życzący nabyć, mogą na miejscu obejrzeć te Dęby i zawrzeć układ o ich nabycie.

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 640, są na 1m piętrze od frontu, trzy **POKOJE** i KUCHENKA, do naięcia od Wielkiej nocy r. b. Wiadomość u Właściciela domu.

POKOJ bardzo porządny dla osoby płci żeńskiej, przy Małżeństwie, do odnaięcia każdego czasu, z usługą, stołem lub bez, stosownie do życzenia. Wiadomość przy ulicy Fretą pod Nr 257 na 1m piątrze od frontu.



Złp. 100 Nagrody temu, kto doniesie o kradzieży KONIA z BRYCZKĄ i całą Ruską uprzężą, ze Stajni w Mokotowie, dnia 21 b. m. w nocy. Koń maści gniadej bez żadnej odmiany, 4ty rok kończy na wiosnę, rosły, zdatny do powozu; Bryczka roboty Łęczyńskiej, zielono-malowana; Chomonty ruskie prawdziwe, z ciężkiemi półszorkami; Duha wysoka ruska, czarno malowana. Właścickiel mieszka w Mokotowie. — Eliasz *Rotschein*.



ZA ZŁP: 800, UMEBLOWANIE kompletne iednego Pokoiu, mahoniowe, z dwoma LUSTRAMI w ramach brązowych, z powodu wyiazdu, do sprzedania pod Nr 471 przy ulicy Senatorskiej w pawilonie Resursy, gdzie Stróż Tomasz, Meble te okazać może, codziennie z rana od 8ej do 10ej godziny.



SZAFY, ZNAKI do Magazynu Mód, i STROJE, są do sprzedania każdego czasu przy ulicy Freta pod Nr 263. Informacja dalsza w Magazynie Mód.



Potrzebny iest dobry **KUCHARZ**, który *nie zażywa tabaki*, i może udać się do Brześcia Litewskiego; zgłosić się może do Hotelu Wileńskiego, pod Nr 27, przed 10tą rano.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyj: przy ul: Nowy-Świat Nro 1245, wprost Kopernika, w pałacu po-Branickich, teraz Hr: Zamojskiego, nadszedł transport **JESIOTRA**, STERLEDI i NAWAGOW (ryb) świeżych Astrach:, KAWJORU mało-sol:, GROSZKU ziel:, MINOGÓW Elbląskich maryn:, KONFITUR smażo: i suchych, SERA zielo:, BULJONU francu: MAKARONU włoskiego, Karuku rybiego, SIELAW wędzo:, i t. p. Powyższe artykuły sprzedaią się po cenach miernych. — J. *Grygin* 1szy.



Zł. 20 Nagrody. — W d. 14 b. m. o godz: 3 po południu, wybiegła przed bramę SUCZKA 3 miesiące maiąca, z rassy wyżełków angiels:, biała, łebek kasztanowaty, uszki i łatka na boku takież, wstążeczką czerwoną szyię przewiązaną miała. Łaskawy Znalazca oddać ią raczy za powyższą nagrodą, do pałacu po-Branickich zwanym przy ul: Nowy-świat Nr 1245, w korpusie na dole po lewej ręce, do Służącego Michała.

KANTOR

STRĘCZEŃ GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

Ludwiki Marx przy ulicy Orlej w domu d. Sommera Nr 798.

Są do umieszczenia: Guwernantka Polka, prócz ięzyków, posiadaiąca w wyższym stopniu rysunki; podobnież inna posiadaiąca muzykę etc., obie z zamiarem pozostania w Warszawie.— Bony Niemki i Francuzki. — Nauczyciel rodowity Francuz, życzy mieć stół i mieszkanie w zamian za kilka godzin lekcji, w iakim domu w Warszawie.— Także Francuzki mogące chodzić na godziny konwersacji.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Jutro, 7my raz *Lukrecja Bordżja* (dwa akty), i 32gi raz Balet *Rycerz i Wieszczka*.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Zaiąc, Kapłon, Polędwica z korniszo:, Prosie faszerow:, Pieczeń wołowa z szczypio: masło:, i cielęca z sałatą, Pekeflejsz, Muszczki, Kotlety, Potrawa z pulard, Sznycle, Flaki, Ryby.— Obiad: Zupa szczawiowa, Rosół, Sztuka mięsa, Kotlety i Muszczki ze szpina:, Polędwica z rydza:, Legumina biszkoptowa.